

Sygn. akt I C 317/17

## WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 1 lutego 2018 roku**

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, I Wydział Cywilny, w składzie:

**Przewodniczący:** S.S.R. Bartosz Kasielski

**Protokolant:** aplikant aplikacji sędziowskiej P. K.

po rozpoznaniu w dniu 18 stycznia 2018 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa J. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą we W.

o ustalenie i zapłatę

1. ustala nieważność umowy o świadczenie usług pośrednictwa finansowego nr (...) z dnia 12 kwietnia 2016 roku zawartej między J. B., a (...) Spółką Akcyjną z siedzibą we W.;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. zasądza od (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą we W. na rzecz J. B. kwotę 632,71 zł (sześćset trzydzieści dwa złote 71/100) tytułem kosztów procesu.

Sygn. akt I C 317/17

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11 kwietnia 2017 roku J. B. wystąpił przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą we W. o stwierdzenie nieważności umowy nr (...) z dnia 12 kwietnia 2016 roku o świadczenie usług pośrednictwa finansowego, zapłatę kwoty 25.000 złotych, w tym 8.121 złotych tytułem nienależnie pobranej prowizji, 4.250 złotych tytułem kosztów poniesionych w związku z bezprawnym działaniem pozwanej (3.200 złotych tytułem sporządzenia prywatnej ekspertyzy, 500 złotych tytułem kserowania dokumentów oraz 550 złotych tytułem dojazdów) oraz 12.639 złotych tytułem zadośćuczynienia, jak również o zobowiązanie pozwanego do zwrotu oryginału weksla podpisanego przez powoda na kwotę 7.745,50 złotych.

Uzasadniając swoje stanowisko procesowe J. B. wskazał, że wskutek bezprawnych działań pozwanego związanych z szeroko rozumianymi usługami pośrednictwa finansowego została zawarta w jego imieniu umowa pożyczki z A. Bank na łączną kwotę 40.607,14 złotych, przy czym uzyskane z tego tytułu środki w kwocie 25.000 złotych przekazane zostały na rzecz J. N., który miał być faktycznym pożyczkobiorcą. Wykorzystanie w tym celu umowy o świadczenie usług pośrednictwa finansowego, która nie została w rzeczywistości podpisana przez powoda skutkowało poniesieniem przez niego szkody majątkowej (koszty opinii prywatnej, kserowania dokumentów, dojazdów, uiszczenia prowizji), a także niemajątkowej, których jedyną przyczyną pozostawało bezprawne działanie pozwanego.

**(pozew k.2 – 5)**

Postanowieniem z dnia 1 czerwca 2017 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił wniosek J. B. o zwolnienie od kosztów sądowych. Postanowieniem z dnia 3 lipca 2017 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie referendarza sądowego z dnia 1 czerwca 2017 roku.

***(postanowienie z dnia 1 czerwca 2017 roku k.59, postanowienie z dnia 3 lipca 2017 roku k.79 – 81)***

W wyznaczonym terminie (...) Spółka Akcyjna z siedzibą we W. nie złożyła odpowiedzi na pozew ani nie zajęła merytorycznego stanowiska w sprawie.

***(dowód doręczenia odpisu pozwu k.96, dowód doręczenia powiadomienia o terminie rozprawy k.100)***

Pismem procesowym z dnia 30 października 2017 roku J. B. sprecyzował podstawę faktyczną żądania zapłaty kwoty 12.639 złotych jako zadośćuczynienie związane ze znacznym pogorszeniem stanu zdrowia (stres, bezsenność, brak koncentracji, stany lękowe, bezradność) na skutek bezprawnych działań pozwanej. Jednocześnie zaznaczył, że wysokość zgłoszonego w tym zakresie roszczenia odzwierciedla jedynie niewielki ułamek poniesionej przez niego w tej mierze krzywdy.

***(pismo procesowe z dnia 30 października 2017 roku k.98)***

W toku rozprawy J. B. wniósł o przyznanie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

***(protokół rozprawy z dnia 18 stycznia 2018 roku k.103)***

***Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny :***

W dniu 12 kwietnia 2016 roku J. B. udał się wraz ze swoim znajomym z pracy – J. N. do lokalu (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą we W., znajdującego się w Ł. przy ul. (...), celem dokonania niezbędnych formalności związanych z uzyskaniem pożyczki przez J. N.. Mężczyzna prosił J. B. o udzielenie poręczenia pożyczki w wysokości około 6.000 złotych. J. B. działając w zaufaniu do swojego znajomego, a także osoby reprezentującej pośrednika finansowego złożył podpisy na przedstawionych mu dokumentach, przy czym nie zapoznał się w ogóle z ich treścią, nie wiedział, jakie oświadczenia podpisuje, jak również nie uzyskał chociażby odpisu, czy kserokopii podpisywanych dokumentów. Po powrocie do domu poinformował swoją żonę, że udzielił poręczenia pożyczki dla J. N. na kwotę około 6.000 złotych, jednak nie przedstawił jej bliższych szczegółów, czy też dokumentów.

Po około dwóch dniach J. B. udał się ponownie do lokalu pośrednika finansowego na prośbę J. N. celem złożenia podpisów na dokumentach niezbędnych do uzyskania przez mężczyznę pożyczki w A. Banku. J. B. ponownie podpisał przedstawione mu dokumenty, tym razem przez pośrednika finansowego banku, bez zapoznania się z ich treścią, a także nie uzyskując ich odpisów.

***(dowód z przesłuchania powoda k.106 – 107, zeznania świadka E. B. k.104 – 105)***

W dniu 19 kwietnia 2016 roku J. N. przyjechał do P., aby wspólnie z J. B. udać się do placówki pocztowej celem wypłaty środków pieniężnych. W tym dniu J. B. odebrał kwotę 25.000 złotych, przesłaną na jego rzecz przez 3 (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, przy czym przekazał środki finansowe w całości J. N. pozostając w przekonaniu, że jest to kwota pożyczki przyznanej jego znajomemu. J. B. nie miał świadomości, że odebrana kwota stanowiła przedmiot umowy pożyczki zawartej z A. Bankiem, w której przysługiwał mu status pożyczkobiorcy, a nie poręczyciela. Mężczyzna nie żądał od J. N. żadnego pokwitowania przekazania sumy 25.000 złotych.

***(dowód z przesłuchania powoda k.106 – 107, zeznania świadka E. B. k.104 – 105, dowód wypłaty k.14 – 15)***

W związku z otrzymaniem harmonogramu spłaty pożyczki od A. Banku (...) zorientował się, że jest stroną umowy pożyczki, nie zaś jedynie poręczycielem długu J. N.. Mężczyzna udał się wraz ze swoją żoną do placówki pośrednika finansowego celem uzyskania wyjaśnień oraz otrzymania dokumentów, które uprzednio podpisał. (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą we W. odmówił wydania dokumentów stwierdzając, że wszelkie kopie zostały uzyskane przez J. B. w dniu 12 kwietnia 2016 roku. Ostatecznie okazało się, że w posiadaniu stosownego dokumentu (umowy nr (...)) pozostaje J. N.. Pomimo, że mężczyzna początkowo negował ten fakt, ostatecznie przywiózł J. B. dokument umowy z dnia 12 kwietnia 2016 roku, ale nie wyjaśnił dlaczego to on nim dysponował.

***( dowód z przesłuchania powoda k.106 – 107, zeznania świadka E. B. k.104 – 105)***

J. B. ostatecznie odstąpił skutecznie od umowy zawartej z A. Bank w związku z czym zwrócił na rzecz pożyczkodawcy kwotę 25.000 złotych wraz z odsetkami (około 400 – 500 złotych).

Mężczyzna uzyskał także od J. N. zwrot kwoty 9.000 złotych, która pochodziła z łącznej sumy 25.000 złotych, wypłaconej w dniu 19 kwietnia 2016 roku.

***( dowód z przesłuchania powoda k.106 – 107, zeznania świadka E. B. k.104 – 105)***

Przedmiotem umowy z dnia 12 kwietnia 2016 roku pozostawało świadczenie przez (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą we W. (zleceniobiorca) na rzecz J. B. (zleceniodawca) usług pośrednictwa finansowego, a w szczególności pozyskania na rzecz zleceniodawcy ofert finansowych rozumianych jako oferty o parametrach finansowych pozyskanego i możliwego do udzielania instrumentu finansowego bądź decyzje odmawiającą udzielenia takiego instrumentu (§ 1 ust. 1 i 2).

Zleceniodawca zachowywał pełną swobodę w zakresie wyboru konkretnej z przedstawionych ofert, a zleceniobiorca nie ingerował i nie ponosił odpowiedzialności za dokonane przez zleceniodawcę wybory (§ 1 ust. 5).

Umowa miała obowiązywać przez czas określony od dnia 12 kwietnia 2016 roku do dnia realizacji usługi w postaci przedstawienia klientowi wszystkich pozyskanych ofert instrumentów finansowych (§ 4 ust 1).

***(umowa k.19 – 21)***

J. B. nie podpisał umowy nr (...) z dniami 12 kwietnia 2016 roku. Mężczyzna posługuje się na co dzień innym podpisem (nie (...), tylko (...)).

***( dowód z przesłuchania powoda k.106 – 107, zeznania świadka E. B. k.104 – 105, opinia prywatna k.45 – 58)***

J. B. nigdy nie dokonywał żadnych wpłat na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą we W.. Podpis figurujący pod dowodem wpłaty z dnia 20 kwietnia 2016 roku na kwotę 8.121,43 złotych nie został przez niego sporządzony, a odpowiada charakterowi pisma J. N..

J. B. nie podpisywał w ramach kontaktów z pośrednikiem finansowym żadnego dokumentu mającego charakter weksla.

***(dowód z przesłuchania powoda k.106 – 107, zeznania świadka E. B. k.104 – 105, dowód wpłaty k.16)***

J. B. pozostaje emerytem z miesięcznym świadczeniem w wysokości 2.049,46 złotych. Mężczyzna posiada orzeczony stopień lekkiej niepełnosprawności od dnia 14 marca 2017 roku. Od wielu lat cierpi na schorzenia kardiologiczne. W listopadzie 2015 roku przeszedł zawał. W październiku 2016 roku mężczyzna został poddany badaniu psychologicznemu na zlecenie specjalisty z zakresu neurologii z uwagi na trwające około rok czasu problemy z pamięcią.

Obecnie J. B. korzysta z usług psychiatrycznych w ramach publicznej służby zdrowia. W okresie po kwietniu 2016 roku stał się bardziej nerwowy, ma problemy ze snem i pamięcią, a także zażywa więcej leków.

**(dowód z przesłuchania powoda k.106 – 107, zeznania świadka E. B. k.104 – 105, decyzja ZUS k.10, dokumentacja medyczna k.64 – 76)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, w szczególności depozycje powoda, świadka E. B. oraz przedłożone dokumenty.

**Sąd Rejonowy zważył, co następuje :**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części.

Podstawa materialno – prawna żądania stwierdzenia nieważności umowy z dnia 12 kwietnia 2016 roku wynika z treści art. 189 k.p.c., zgodnie z którym powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Uzależnienie powództwa o ustalenie od interesu prawnego należy pojmować elastycznie, z uwzględnieniem celowościowej jego wykładni, konkretnych okoliczności danej sprawy, szeroko pojmowanego dostępu do sądów i tego, czy w drodze innego powództwa (powództwa o świadczenie) strona może uzyskać pełną ochronę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2004 roku, II CK 387/02, Lex nr 391789, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2017 roku, V CSK 52/17, Lex nr 2372279, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2015 roku, II CSK 610/14, Lex nr 1943236).

Uwzględniając powyższe, jak również poczynione ustalenia faktyczne Sąd stwierdził istnienie po stronie powoda interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy z dnia 12 kwietnia 2016 roku.

Po pierwsze, zgromadzony materiał dowodowy prowadził do konkluzji, że umowa nr (...) nie została podpisana przez J. B.. Brak zgodnych oświadczeń woli stron oznacza zaś, że stosunek prawny nigdy nie powstał.

Po wtóre, sporna umowa nie obejmowała żadnego konkretnego świadczenia ze strony J. B. na rzecz pośrednika finansowego w chwili jej zawarcia. Sytuacja ta mogłaby ulec zmianie w przypadku skorzystania przez zleceniodawcę z przygotowanej dla niego oferty finansowej, w szczególności w kontekście zastrzeżonego przez pośrednika finansowego uprawnienia do wystawienia stosownego rachunku lub faktury bez konieczności podpisania jej przez zleceniodawcę (§ 4 ust. 6 umowy), a w konsekwencji żądania zapłaty stosownego wynagrodzenia. Narzędziem mającym zapobiec takiej ewentualności w przyszłości pozostaje zaś żądanie stwierdzenia nieważności umowy. W tych realiach całkowicie nieuzasadnionym byłoby negowanie interesu prawnego J. B. z jednoczesnym odesłaniem powoda do obrony swych praw (zarzut nieważności umowy) każdorazowo w postępowaniach sądowych, które mogłyby zostać zainicjowane przez pośrednika finansowego, w szczególności w oparciu o sformułowanie umowne § 4 ust. 6 (potencjalne ryzyko wystawienia rachunku lub faktury obciążającej zleceniodawcę).

Z powyższych względów żądanie stwierdzenia nieważności umowy zasługiwało na uwzględnienie.

W pozostałym zakresie powództwo jako niezasadne podlegało oddaleniu.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że w toku niniejszego postępowania strona pozwana nie zajęła merytorycznego stanowiska w sprawie, co w konsekwencji prowadziło do wydania rozstrzygnięcia o charakterze zaocznym. Wydanie wyroku zaocznego co do zasady opiera się na przyjęciu za prawdziwe twierdzenie powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą, chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa – art. 339 § 2 k.p.c. Przewidziane w treści wskazanego przepisu domniemanie prawdziwości twierdzeń powoda dotyczy wyłącznie strony faktycznej

wyroku i zastępuje postępowanie dowodowe. Domniemanie to nie ma jednak charakteru bezwzględnie, gdyż nie obowiązuje, jeżeli twierdzenia powoda budzą uzasadnione wątpliwości lub zostały przytoczone w celu obejścia prawa.

Mając na względzie powyższe, Sąd nie znalazł wystarczająco przekonujących argumentów, które mogłyby prowadzić do uwzględnienia sformułowanych przez J. B. roszczeń. Zgromadzony materiał dowodowy, w szczególności zaś depozycje samego powoda oraz świadka E. B. budziły uzasadnione wątpliwości, które nie mogły skutkować korzystnym dla strony powodowej rozstrzygnięciem.

Już na wstępie należy wyraźnie zaznaczyć, że J. B. nie dokonał wpłaty jakichkolwiek środków finansowych na rzecz pozwanej, w szczególności zaś prowizji w kwocie 8.121,43 złotych (żądanie pozwu dotyczyło kwoty 8.121 złotych), ani nie wystawił na rzecz pośrednika finansowego żadnego weksła, co sam wprost przyznał w toku rozprawy poprzedzającej wydanie wyroku w niniejszej sprawie (k.106 – 107). Powód zaznaczył, że wpłata prowizji została zrealizowana przez J. N., który posłużył się jego podpisem (k.107). W zakresie natomiast weksła strona powodowa błędnie utożsamiała taki, a nie inny charakter dokumentu z formularzem wpłaty gotówkowej.

Wskazane powyżej okoliczności determinowały oddalenie powództwa zarówno w zakresie żądania wydania oryginału weksła, jak również zapłaty kwoty 8.121 złotych. Jedynie na marginesie należy wskazać, że Sąd nie był uprawniony do umorzenia postępowania w odniesieniu do żądania wydania dokumentu weksła, albowiem cofnięcie pozwu w tej mierze nastąpiło bez zrzeczenia się roszczenia (art. 203 § 1 k.p.c.). Z uwagi zaś na przeprowadzenie wszystkich zgłoszonych przez powoda środków dowodowych i możliwość wydania merytorycznego orzeczenia rozstrzygającego sprawę co do istoty, nieuzasadnionym pozostawało wyznaczenie kolejnego terminu rozprawy jedynie celem uzyskania ewentualnej zgody pozwanego na cofnięcie pozwu bez zrzeczenia się roszczenia, w szczególności wobec trybu doręczenia korespondencji sądowej do (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą we W. (każda z przesyłek doręczana w zastępczym trybie awizo). Jednocześnie wobec definitywnego ustalenia braku wystawienia weksła przez J. B. sam fakt oddalenia powództwa w tym zakresie, a nie umorzenia postępowania pozostaje bez wpływu dla uzasadnionych interesów powoda.

Nie zasługiwały również na uwzględnienie żądania zapłaty kwot 4.250 złotych tytułem odszkodowania oraz 12.639 złotych tytułem zadośćuczynienia. W tej mierze uzasadnione wątpliwości budziła nie tylko sama zasada, ale również wysokość sformułowanych roszczeń.

Po pierwsze, powód wprost przyznał (k.107), że jego intencją pozostaje raczej jedynie uzyskanie kwoty 16.000 złotych, a więc różnicy między kwotą przekazaną J. N. w dniu 19 kwietnia 2016 roku (25.000 złotych), a świadczeniem ostatecznie zwróconym przez znajomego J. B. (9.000 złotych). Rodzi to uzasadnioną wątpliwość odnośnie podstawy faktycznej zgłoszonego powództwa, w szczególności zaś legitymacji procesowej biernej po stronie pozwanej.

Zrekonstruowane fakty potwierdzają, że w związku z odstąpieniem od umowy pożyczki z A. Bankiem powód zobowiązany był do zwrotu na rzecz instytucji finansowej kwoty 25.000 złotych (czysta wartość wypłaconej pożyczki) wraz z odsetkami, co ostatecznie uczynił. Wskazana wartość odpowiada sumie pieniężnej, którą J. B. uzyskał w dniu 19 kwietnia 2016 roku i przekazał w całości J. N.. Znamionym pozostaje przy tym fakt, że powód nie żądał stwierdzenia nieważności umowy pożyczki (pomimo zgłaszanych twierdzeń o nieautentyczności jego podpisu również pod tym dokumentem), lecz spełnił świadczenie na rzecz banku. W tym kontekście ewentualne żądania związane z uszczerbkiem w majątku powoda winny być kierowane przeciwko J. N., jako podmiotowi, który otrzymał od J. B. środki pieniężne bez jakiegokolwiek podstawy prawnej.

Po wtóre, J. B. szczerze wskazał, że treść pozwu została sporządzona przez jego żonę, a jego aktywność sprowadziła się jedynie do jego podpisania (k.107). O ile ewentualna pomoc w sporządzeniu treści pisma procesowego nie może być w jakikolwiek sposób kwestionowana, o tyle uzasadnione wątpliwości, w szczególności poprzez przyzmat złożonych zeznań, budzi sama wysokość żądania zapłaty łącznie kwoty 25.000 złotych (8.121 złotych + 4.250 złotych + 12.639 złotych), która wprost odpowiada wartości świadczenia, jakie J. B. spełnił na rzecz A. Banku w związku z odstąpieniem od umowy pożyczki. Warto przy tym zwrócić uwagę, że powód dochodził kwoty 8.121 złotych, pomimo, że prowizja uiszczona ostatecznie nie przez niego, lecz J. N. obejmowała kwotę 8.121,43 złotych (różnica 0,43 złotego in minus),

zaś wartość dochodzonego zadośćuczynienia (12.639 złotych) wyraźnie wskazuje na zamiar objęcia całością żądania kwoty, która została zwrócona na rzecz banku (25.000 złotych).

Po trzecie, nieodzowną przesłanką odpowiedzialności z tytułu szkody majątkowej, jak również niemajątkowej pozostaje adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zawinionym działaniem sprawcy, a zaistniałą szkodą, czy też krzywdą (art. 361 k.c.). Zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala zaś na stwierdzenie takiego związku. O ile twierdzenia pozwu oraz depozycje powoda i świadka E. B. identyfikują podstawę faktyczną żądania z bezprawnym działaniem pozwanego w ramach umowy z dnia 12 kwietnia 2016 roku, o tyle ustalone fakty nie prowadzą do tak oczywistych wniosków.

Analiza złożonych zeznań wskazuje, że zgłoszone roszczenia o zapłatę stanowią naturalną konsekwencję stosunku prawnego, jaki łączył powoda z A. Bankiem. Innymi słowy, gdyby nie doszło do zawarcia umowy pożyczki, a następnie konieczności zwrotu kwoty 25.000 złotych, nie zaktualizowałyby się żądania zapłaty poszczególnych kwot pieniężnych, czy to z tytułu prowizji, czy też poniesionych kosztów bądź odczuwanej krzywdy. Niezbędnym jednak pozostawało wykazanie, że do zawarcia umowy pomiędzy bankiem, a J. B. doszło na skutek działania pozwanego, co ostatecznie nie nastąpiło. W tym zakresie warto zwrócić uwagę na szereg okoliczności.

Sama treść spornej umowy w żadnym ze swoich postanowień nie upoważniała pośrednika finansowego do zawarcia umowy pożyczki, kredytu, czy też nabycia innego instrumentu finansowego w imieniu powoda. Wręcz przeciwnie, zleceniobiorca zobowiązał się jedynie do przedstawienia klientowi poszczególnych ofert finansowych, które podlegały ostatecznie jego decyzji w zakresie woli nawiązania stosunku prawnego. Oznacza to, że zawarcie umowy z bankiem (o ile nastąpiło tak jak twierdzi powód bez jego wiedzy) nie stanowiło przedmiotu wykonania umowy z dnia 12 kwietnia 2016 roku, lecz działanie osoby trzeciej, której dane w toku niniejszego procesu nie zostały ujawnione. Nieuprawnionymi przy tym pozostawałyby ewentualne dywagacje, czy ewentualnie nieautentyczny podpis pod umową pożyczki został nakreślony przez osobę związaną z (...) Spółką Akcyjną z siedzibą we W..

Nie została wyjaśniona w pełni rola J. N., jaką odegrał w ramach zdarzeń z kwietnia 2016 roku. Niemniej jednak nie można pominąć faktu, że znajomy powoda nie tylko negocjował pierwotnie posiadanie umowy pośrednictwa finansowego z dnia 12 kwietnia 2016 roku, nie wyjaśnił powodów dysponowania tym dokumentem, ale również posłużył się podpisem J. B. na druku wpłaty prowizji, co zgodnie potwierdzali powód i jego żona.

J. B. podpisywał w lokalu pozwanej spółki poszczególne dokumenty nie tylko w obecności przedstawiciela pośrednika finansowego, ale również przedstawiciela lub agenta A. Banku. Powód nie analizował i nie czytał podpisywanych dokumentów, w związku z czym nie sposób stwierdzić, czy, a jeśli tak to jakie faktycznie dokumenty opatrzone zostały jego podpisem.

Złożona przez powoda opinia prywatna z zakresu badania pisma ręcznego nie ma charakteru dowodu z opinii biegłego w rozumieniu przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Pomijając nawet sam charakter tego dokumentu jako prywatnego, nie można pominąć sformułowanych w nim wniosków dotyczących umowy pożyczki z A. Bankiem, zgodnie z którymi poczynione ustalenia mają charakter niekategoryczny wobec prowadzenia badań w oparciu o kserokopie dokumentów. Warto jedynie zauważyć, że niewątpliwa ekspertyza z zakresu badania pisma ręcznego musi opierać się o materiał badawczy w postaci oryginałów dokumentów. Co więcej, zawarte w opinii prywatnej materiały poglądowe, wskazują, że w ramach umowy pożyczki użyto podpisu jako imienia i nazwiska ( (...)), w odróżnieniu do umowy z dnia 12 kwietnia 2016 roku, gdzie figuruje podpis jako nazwisko i imię ( (...)).

Uwzględniając wszystkie przytoczone okoliczności, a w szczególności zaistniałe wątpliwości, należało stwierdzić, że mają one na tyle istotny charakter, że wykluczają przyjęcie jedynie w oparciu o twierdzenia powoda istnienie adekwatnego związku przyczynowego między ewentualnym zawinionym zachowaniem pozwanego, a szkodą i krzywdą powstałą po stronie powoda.

W dalszej kolejności podkreślenia wymaga fakt, że wynikająca z normy art. 339 § 2 k.p.c. możliwość uznania twierdzeń strony powodowej nie oznacza w żadnej mierze braku obowiązku wykazania poszczególnych okoliczności faktycznych, w szczególności przedłożenia stosownych dowodów.

Po pierwsze, J. B. nie przedstawił żadnego dokumentu potwierdzającego poniesienie wydatków związanych ze sporządzeniem opinii prywatnej (3.200 złotych). Trudno przyjąć, aby załączenie do akt sprawy stosownego paragonu, czy faktury napotykało obiektywnie uzasadnione przeszkody. Co więcej, wątpliwym w tym zakresie pozostaje również adekwatny związek przyczynowy między ewentualnym zachowaniem pozwanego, a koniecznością sporządzenia pozasadzkiej ekspertyzy. Nie można przy tym pominąć, że opinia sporządzana była na zlecenie nie powoda, lecz jego żony, a przy tym znacząca jej część obejmowała kwestię umowy pożyczki z A. Bankiem, a nie umowy o pośrednictwo finansowe. Przedmiotem niniejszego sporu nie była zaś autentyczność podpisu powoda pod umową pożyczki. Wreszcie, ponownie należy zaznaczyć brak kategoryczności końcowych wniosków w części tej opinii wobec braku dysponowania oryginałami dokumentów stanowiących materiał porównawczy.

Po wtóre, kwoty żądane tytułem zwrotu kosztów dojazdów i kserowania dokumentów należy ocenić jako przyjęte w sposób dowolny. Przemawia za tym nie tylko rozbieżność między samym żądaniem pozwu, a depozycjami powoda (500 złotych, a 300 złotych w zakresie kserowania, 550 złotych, a 400 złotych w zakresie dojazdów), ale również treść złożonych zeznań – „a ze 400 złotych wydaliśmy na dojazdy”, „Wszystkie papiery kserowałem, za to ze 300 złotych na pewno” (k.107). Jedynie marginalnie należy wskazać na treść zeznań E. B. (k.105), która wskazała, że powód nie ponosił kosztów dojazdów związanych ze sporządzeniem opinii prywatnej, a jedynie do Prokuratury. W odniesieniu zaś do kosztów mechanicznego powielania dokumentów warto zauważyć, że przy powszechnie stosowanej stawce kserokopii na poziomie około 30 groszy za 1 stronę formatu A4, poniesienie wydatku na poziomie 500 złotych (pozew) lub 300 złotych (treść zeznań) oznaczałoby odpowiednio wykonanie kopii około 1.666 stron lub 1.000 stron, co również budzi uzasadnione wątpliwości w zakresie adekwatnego związku przyczynowego.

Po trzecie, nie powielając uprzednio przytoczonej argumentacji, również kwota żądanego zadośćuczynienia jawiła się jako dowolnie przyjęta w ramach poczynionych ustaleń faktycznych. Jednocześnie nie przedłożono żadnej dokumentacji medycznej potwierdzającej podjęty proces leczenia psychiatrycznego, w szczególności zaś zidentyfikowanych w jego toku schorzeń, które odpowiadałyby twierdzeniom powoda (bezsensowność, nerwowość, czy lęki). W ramach załączonych dokumentów (k.65 – 76) przeważająca większość nie dotyczy jednostek chorobowych o podłożu psychiatrycznym, a jedynie opinia psychologiczna z dnia 17 października 2016 roku wskazuje na zaburzenia pamięci, przy czym również i ten dokument został sporządzony nie na zlecenie psychiatry, lecz neurologa, a jego treść potwierdza występowanie problemów z pamięcią od około roku sprzed dnia badania (a zatem dotyczy okresu także sprzed kwietnia 2016 roku). Przy tak zaoferowanym materiale dowodowym uwzględnienie tego żądania (pomijając opisany wyżej brak adekwatnego związku przyczynowego) wyłącznie w oparciu o twierdzenia powoda nie byłoby możliwe.

Reasumując treść poczynionych rozważań Sąd oddalił powództwo w zakresie żądania zapłaty łącznej kwoty 25.000 złotych oraz wydania weksla z uwagi na uzasadnione wątpliwości co do zasadności sformułowanych roszczeń w kontekście ciężącego na każdej stronie procesu cywilnego obowiązku wykazywania faktów, z których wywodzi dla siebie korzystne skutki prawne.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 in fine k.p.c. uwzględniając fakt, że J. B. wygrał spór w 13% (5.000 złotych / 37.746 złotych). Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielnia kosztów procesu, strony powinny ponieść jego koszty w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę, a więc powód w 87%, a pozwana w 13%. Koszty procesu w niniejszej sprawie wyniosły łącznie 4.867 złotych, które w całości poniósł powód (1.250 złotych tytułem opłaty od pozwu - art. 13 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, 3.600 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego – § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie - Dz.U. 2015, poz. 1800 oraz 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa). Powoda zgodnie z powyższą zasadą powinny obciążać koszty w wysokości 4.234,29 złotych (4.867

złotych x 0,87), skoro jednak faktycznie poniósł je w kwocie 4.867 złotych, pozwana winna zwrócić na jego rzecz kwotę 632,71 złotych (4.867 złotych – 4.234,29 złotych).